
Dyskusja w Wydziale Wykonawczym NRA nad sprawą zespołów adwokackich

Palestra 4/5(29), 82-90

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Dyskusja w Wydziale Wykonawczym NRA nad sprawą zespołów adwokackich

W dniach 25 marca i 8 kwietnia 1960 r. odbyły się kolejne posiedzenia Wydziału Wykonawczego NRA poświęcone dyskusji nad zagadnieniem poprawy dotychczasowej pracy zespołów adwokackich i stworzenia nowych form działalności zespołowej. Dyskusja ta była w pewnej mierze kontynuacją dyskusji przeprowadzonej na I Zjeździe Adwokatury i realizacją następującej uchwały tegoż Zjazdu:

„W celu zapewnienia zespołom adwokackim należytej treści pracy Zjazd zaleca organom adwokatury podjęcie niezbędnych kroków zmierzających do ukształtowania form pracy oraz metod wykonywania zawodu w sposób zapewniający pogłębienie ich społecznego charakteru i osiągnięcie kolektywnego wykonywania zawodu.”

Obradujące w dniu 13.II.1960 r. plenarne posiedzenie NRA zleciło Wydziałowi Wykonawczemu opracowanie projektu w sprawie organizacji zespołów adwokackich.

Za podstawę do dyskusji odbytej na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dn. 25.III.1960 r. posłużyły 3 referaty, opracowane przez dziekana Albrechta z Łodzi, dziekana Stacha z Katowic i adw. Żywickiego, sekretarza NRA.

I. Referat dziekana Z. Albrechta

zawiera stwierdzenia następujące:

Najważniejszymi postulatami dotyczącymi pracy w zespołach adwokackich są: wzmożenie kolektywnego charakteru pracy i łagodzenie nierównomierności zarobków.

Niektórzy twierdzą, że zespoły są szyldem, za którym kryje się indywidualna praktyka ich członków. Jednakże ten zarzut w stosunku do większości zespołów jest niesłuszny.

Przy ocenie dotychczasowej pracy zespołów należy stwierdzić, że realizują one następujące korzyści:

- 1) zespoły umożliwiają młodym adwokatom rozpoczęcie prawidłowego startu, zapewniając im pracę bez potrzeby uciekania się do różnych, nie zawsze etycznych sposobów rekrutowania klientów;
- 2) zespoły dają sposobność do powstawania ściślejszych więzów koleżeństwa;
- 3) zespoły mogą udzielać lepszej — jeśli chodzi o przeciętny poziom — pomocy prawnej, ponieważ nadarzająca się stale sposobność wzajemnej konsultacji koleżeńskiej zapobiega powstawaniu wielu błędów;
- 4) zespoły umożliwiają realizowanie kolektywnej pracy w ramach zachodzących potrzeb i możliwości (wzajemne konsultacje, zastępstwa chorobowe, urlopowe itd.);

- 5) zespoły z natury rzeczy stwarzają warunki do wzajemnej kontroli w pracy zawodowej adwokatów, i to zarówno co do pobieranych wynagrodzeń, jak i co do przestrzegania zasad etyki zawodowej;
- 6) zespoły przyczyniają się do zapewnienia swym członkom minimum egzystencji; nie zdarzają się wypadki, aby członek zespołu był pozostawiony swemu losowi, gdy takie czy inne przyczyny (np. choroba) uniemożliwiają mu osiągnięcie tego minimum;
- 7) zespoły ułatwiają funkcjonowanie organów samorządu adwokackiego.

Pracę w dotychczasowej formie zespołowej można poprawić przez realizację następujących postulatów:

- 1) zespoły powinny dążyć do poprawy sytuacji w dziedzinie lokali biurowych;
- 2) wraz ze zdobywaniem nowych pomieszczeń na potrzeby zespołowe powinna się zmniejszyć liczba członków jednego zespołu (liczba ta powinna oscylować około 10);
- 3) na stanowiska kierowników zespołów należy powoływać osoby poważne, cieszące się autorytetem osobistym i zawodowym;
- 4) zwiększony narzut na koszty własne zespołu umożliwiłby należyte zorganizowanie kancelarii zespołowych oraz niesienie pomocy wykonawczej dla członków zespołu;
- 5) wprowadzenie w stosunku do adwokatów zespołonych ryczałtowego potrącenia określonej części obrotu na pokrycie kosztów własnych, związanych z wykonywaniem zawodu, stanowiłoby niewątpliwy bodziec do bardziej poprawnej pracy w zespole;
- 6) rygorystyczne traktowanie wszelkich uchybień w stosunku do regulaminu zespołowego — aż do usuwania z zespołu kolegów nie stosujących się do przepisów o zespołach;
- 7) wypowiedzenie walki fałszywemu koleżeństwu, które toleruje popełnianie przez adwokatów rozmaitych wykroczeń.

Co sądzić o wysuwanych obecnie postulacie zwiększenia kolektywności pracy w zespołach? Konsultacja, wtedy kiedy jest potrzebna, oraz zastępowanie się, kiedy adwokat prowadzący sprawę nie może wziąć w niej udziału, stanowią dotychczasową, rzeczywistą kolektywność pracy zespołowej. Ale spotykamy się również z twierdzeniami, że kolektywność powinna się wyrażać jeszcze czymś więcej, mianowicie większym związaniem każdego członka zespołu z każdą sprawą prowadzoną w zespole. Jednakże tak pojęta kolektywność w pracy byłaby nierealna ze względu na niemożność opanowania przez każdego członka zespołu wszystkich spraw powierzonych zespołowi przez klientów. Sprawę może prowadzić dobrze i z pełnym poczuciem odpowiedzialności tylko jeden adwokat, inni zaś mogą mu tylko pomagać sposobem zastępczym, tak jak to się właśnie dzieje w dotychczas istniejących zespołach.

Obawę budzi również proponowana zasada pełnej dobrowolności w składzie zespołu. Z chwilą wprowadzenia takiej zasady mogłyby się tworzyć zwykłe spółki zarobkowe, których skład byłby oparty na selekcjach biorących za podstawę „atrakcyjność” danego adwokata.

W konkluzji więc stwierdzić trzeba, że nie należy silić się na reformy dotychczasowych zasad pracy zespołowej, natomiast trzeba wprowadzać w życie dojrzałe, oparte na doświadczeniu pomysły ulepszące pracę.

II. Referat dziekana K. Stacha

zawierał tezy popierające koncepcję przedstawioną przez adw. Cerankę na I Zjeździe Adwokatury.

Tezy dziekana K. Stacha w streszczeniu są następujące:

- 1) zespoły nowego typu mogą być tworzone tylko tam, gdzie znajduje się większa liczba adwokatów, spośród których można by utworzyć co najmniej 2 zespoły (zespół bowiem pracujący na zasadzie wspólnej kasy nie mógłby podejmować się prowadzenia spraw dla obu stron procesowych);
- 2) kompetencje rad adwokackich nad zespołami nowego typu powinny obejmować:
 - a) zatwierdzenie zespołu pod względem składu osobowego i siedziby,
 - b) zatwierdzenie obowiązujących w zespole zasad podziału zysku,
 - c) kontrolę działalności i możliwość rozwiązania zespołu w razie spostrzeżonych uchybień;
- 3) jako odmianę zespołu nowego typu można by przyjąć ustalenie co miesiąc (przez zebranie zespołu) wynagrodzenia należnego poszczególnym członkom zespołu przy wzięciu za podstawę wkładu włożonej pracy;
- 4) w zespołach dotychczasowego typu należy wprowadzić zasadę wyznaczania kierowników przez radę adwokacką zamiast stosowania — jak dotychczas — systemu wyborów przez zebranie zespołu.

III Referat adw. W. Żywickiego

zaczyna się od stwierdzenia, że praca zespołów adwokackich spotyka się ostatnio z przesadnie ostrą krytyką głoszącą, że zespoły właściwie nie dają żadnych korzyści społecznych.

Taka ocena wynikająca ze zbyt daleko idących uproszczeń i uogólnień wypacza obraz rzeczywistości.

Za słuszną ocenę pracy zespołów adwokackich należy uznać ocenę dokonaną przez V Krajowy Zjazd ZPP w maju 1959 r. Rezolucja Sekcji V tegoż Zjazdu głosi — jeśli chodzi o zespoły adwokackie — co następuje:

„Dobra w swym założeniu forma pracy zespołowej wymaga pełnej realizacji w praktyce. Obecnie praca w szeregu zespołów wykazuje braki, w szczególności z powodu jedynie formalnego udziału niektórych adwokatów w pracy zespołowej. Dla umożliwienia należytej pracy zespołów konieczna jest m.i. znaczna poprawa warunków lokalowych. Równoległe z urealnianiem pracy zespołowej adwokatury powinny następować zmiany w polityce finansowej, ułatwiającej działalność zespołów, zwłaszcza przez przyznanie obniżek czynszu i uwzględnianie przy wymiarze podatku kosztów uzyskiwania wynagrodzeń.”

Jaka powinna być praca zespołów adwokackich i co stanowi istotną treść tej pracy? Ogólne wskazówki w tym względzie zawarte są w przepisach art. 69 i 70 ustawy o ustroju adwokatury. Nie można z tych przepisów wyprowadzać wniosku,

że pomoc prawna udzielana w zespole powinna mieć charakter kolektywny.

Gdyby realizować zasadę „kolektywnej pracy w zespołach” w pełnym tego słowa znaczeniu, to wszyscy członkowie zespołu powinni znać wszystkie sprawy prowadzone przez pozostałych kolegów z zespołu. Byłoby to, praktycznie rzecz biorąc, i niemożliwe, i niepotrzebne.

Trzeba więc przyjąć, że pomoc prawna udzielana klientom przez zespół adwokacki nie powinna się odbywać kolektywnie, lecz indywidualnie. Natomiast sposób wykonywania pracy w zespole powinien różnić się od sposobu wykonywania zawodu indywidualnie przez to, że adwokaci pracujący w zespole powinni dążyć do:

- 1) udostępnienia pomocy prawnej ludności pracującej;
- 2) podnoszenia kwalifikacji;
- 3) kontroli pracy zawodowej członków zespołu;
- 4) ułatwiania i racjonalizacji pracy zawodowej adwokatów.

Doświadczenie lat ubiegłych wskazuje na to, że dla stworzenia zespołowi możliwości prawidłowego działania potrzebne są 3 elementy:

- 1) dobry kierownik zespołu, który swym autorytetem i przykładem kształtuje styl i formę pracy pozostałych członków zespołu;
- 2) odpowiedni lokal biurowy; zbyt mały, często jedno- lub dwuizbowy lokal uniemożliwia przyjmowanie wszystkich klientów w biurze zespołu, uniemożliwia należyte zorganizowanie pracy biurowej (zatrudnienie odpowiedniej liczby sił kancelaryjnych i pomocniczych), w wysokim stopniu utrudnia możliwość pracy aplikantów na terenie zespołu;
- 3) ograniczona liczebność zespołu; zespoły zbyt liczne z reguły stają się przypadkowym zbiorowiskiem osób rzadko się spotykających, a kierownik zespołu nie ma możliwości faktycznego wykonywania kontroli i nadzoru nad pracą tak dużej liczby adwokatów.

W konkluzji zatem należałoby przyjąć następujące tezy:

- „1) Lokale biurowe zespołów adwokackich powinny odpowiadać normie powierzchniowej wynoszącej minimum 3 m kw. dla 1 członka zespołu.
- 2) Udziela się istniejącym obecnie zespołom adwokackim 1-rocznego terminu do uzyskania lokali biurowych odpowiadających wyżej wskazanemu normatywowi.
- 3) Liczebność zespołu adwokackiego nie może przekraczać 20 członków.
- 4) Udziela się istniejącym obecnie zespołom adwokackim liczącym przeszło 20 członków 1-rocznego terminu do tego, by dostosować się do wyżej wskazanej normy liczebności.

Nie należy przeciwstawiać się próbom tworzenia nowych form pracy, które, być może, pomyślnie zdadzą egzamin w praktyce życiowej.

• W wypadku stworzenia alternatywy: zespoły dotychczasowe i zespoły nowego typu — każdy adwokat będzie mógł wybrać formę pracy bardziej mu odpowiadającą i tej możliwości nie należy udaremniać.

Jakie rozwiązanie spośród kilku projektowanych wydaje się najtrafniejsze?

Najwięcej zastrzeżeń budzi projekt udziału członków zespołu w zyskach zespołu w częściach równych bądź procentowo określonych częściach różnych.

Przy podziale całkowicie równym odpada jakikolwiek związek między wydajnością pracy i ilością faktycznie wykonanej pracy a wynagrodzeniem za nie.

Podział w częściach nierównych z góry określonych budzi również liczne zastrzeżenia, gdyż niezmiernie trudno byłoby ustalać, dlaczego jeden z kolegów ma stale otrzymywać 2 czy 3 razy większe wynagrodzenie od innych członków zespołu.

Jako najbardziej trafne wydaje się rozwiązanie przewidujące równy podział jednej części wpływów między wszystkich członków zespołu i podział drugiej części wpływów w stosunku do wykonanej pracy (rodzaj premii za wydajność pracy).

Nowa forma pracy nie powinna się opierać na umowie członków (bo zespół miałby wówczas charakter cywilnoprawnej spółki), lecz na uchwale zebrania zespołu. Tego rodzaju uchwała powinna być podejmowana jedomyślnie oraz powinna wiązać tylko na określony, roczny termin.

IV. Dyskusja na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dniu 25 marca 1960 r.

Adw. Stach podkreśla konieczność szybkiego podjęcia przez NRA akcji w sprawie zespołów adwokackich. Przede wszystkim trzeba rozstrzygnąć pytanie, czy ograniczyć się do poprawy sytuacji w dotychczasowych zespołach, czy też wystąpić z innowacją.

Adw. Albrecht wypowiada się przeciwko koncepcji zespołów nowego typu. Trzeba zdecydować, o co chodzi w całej tej kwestii. Mówi się o wspólnej kasie, ale co będzie miało z tego społeczeństwo? Mówi się też, że nowy system stworzy większą kolektywność pracy. Czy znaczy to, że wszyscy adwokaci danego zespołu będą pracowali nad każdą sprawą przyjętą w zespole? Doprowadziłoby to do dezorganizacji pracy.

Adw. Kosiński uważa, że sprawa zespołów jest pilna i nagląca. Musi ona być załatwiona aktem normatywnym. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wynagrodzenia, tj. dużych zarobków jednych adwokatów i dysproporcji między zarobkami. Rada Adwokacka w Krakowie przyjęła opracowane przez specjalną komisję zasady funkcjonowania zespołów, wychodząc z założenia, że nie należy tworzyć nowych zespołów, lecz przeprowadzić reorganizację na gruncie istniejących zespołów.

Projekt Rady Adwokackiej w Krakowie jest następujący:

- 1) reformę zespołów przeprowadza się jako reorganizację obecnie istniejących zespołów;
- 2) reorganizacja ma na celu usprawnienie form wspólnego zarobkowania i wspólnej pracy zawodowej członków zespołu;
- 3) rady adwokackie ustalają minimum zarobków dla każdej miejscowości, uwzględniając przy tym staż zawodowy, sytuację rodzinną i wiek poszczególnych członków zespołu;
- 4) zespół gwarantuje swym członkom minimum zarobków przez odpowiedni do kwalifikacji przydział spraw, przy czym w razie nieosiągnięcia przez adwo-

- kata w tej drodze gwarantowanego minimum zespół wypłaca brakującą kwotę z ogólnych swych wpływów;
- 5) zespoły adwokackie niezdolne do zapewnienia minimum swym członkom ulegają likwidacji;
 - 6) adwokat korzysta z miesięcznego urlopu wypoczynkowego, w czasie którego zespół zapewnia mu bezpłatne zastępstwa;
 - 7) w czasie choroby członka zespołu trwającej nie dłużej niż 3 miesiące zespół zapewnia adwokatowi bezpłatne zastępstwa i minimum zarobków;
 - 8) Rada Naczelna ustali maksymalną liczbę członków zespołu.

Adw. Żywicki podkreśla, że droga pośrednia, tzn. tworzenie nowych zespołów obok istniejących, jest słuszna. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby ustalenie, że w zespołach nowego typu połowa wpływów idzie do wspólnej puli, a druga stanowiłaby premię i zachętę do pracy. Jeżeli to rozwiązanie połączy się z zasadą, że dla wprowadzenia tego systemu konieczna jest jednomyślność członków zespołu, to nie byłoby ryzyka. Trudno zgodzić się, by rady adwokackie nie miały wpływu na skład osobowy zespołów.

Wiceprezes Janczewski zwraca uwagę na trudności omawianego zagadnienia. Skoro jednak pewne koncepcje zostały już wysunięte, to nie można ich porzucać. Sprawy nie należy rozpatrywać tylko pod kątem widzenia kwestii natury finansowej, i to jedynie co do podziału wpływów z praktyki. Istnieją przecież kwestie natury treściowej, które okazać się mogą ważniejsze od finansowych. Jaka treść ideową ma mieć zespół nowego typu? Jeżeli nowy zespół ma hołdować idei ulepszenia pracy, to istotną rzeczą jest kwestia poziomu ideowego i pracy społecznej. Dziś kierownik zespołu zajmuje się tylko zagadnieniem natury formalno-administracyjnej. Należy nadać kierownikowi zespołu pewne uprawnienia, włożyć na niego pewne obowiązki i te obowiązki egzekwować. Rady adwokackie musiałyby dopilnować tego, żeby to było realne, bo obecnie — jeśli chodzi o utrzymanie poziomu etycznego członków zespołu — ingerencja kierownika zespołu była prawie żadna. Niesłuszna jest koncepcja Rady Adwokackiej w Krakowie, by ograniczyć reformę do istniejących już zespołów. Jeżeli mamy przeprowadzić reformę, to zaczniemy od eksperymentu z nowym typem zespołów, którym trzeba nadać nową treść.

Adw. Skoczek zaznacza, że sprawa zespołów jest problemem społeczno-politycznym. Adwokatura dzisiejsza nie jest tą, jaką była niegdyś. Musi ona przystosować się do nowych form społeczno-politycznych. Jeżeli sama tego nie zrobi, to postawi się za marginesem życia społecznego. Według ustawy o ustroju adwokatury zespoły mają torować drogę uspołecznionej formie wykonywania zawodu adwokackiego, a tymczasem zachowują one ujemne strony indywidualnego wykonywania zawodu. Trzeba jednak przyznać, że w obecnych warunkach lokalowych zespołów nie może być mowy o pracy o charakterze kolektywnym. Naczelna Rada Adwokacka powinna popierać dążenia do bardziej uspołecznionych form pracy adwokatów realizowane w myśl hasła: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Adw. Szuldenfrei przypomina, że w roku bieżącym mija 10 lat od wejścia w życie ustawy wprowadzającej zespoły. Czas więc dokonać obrachunku, z którego wynikają 2 wnioski: pierwszy — że po upływie 10 lat ta forma pracy stała

się niemal powszechna, gdyż obejmuje około 90% adwokatów, i drugi — że mimo dokonanych w tym okresie przemian w Polsce forma zespołów utrzymała się w całej pełni, a nawet ugruntowała się. Jest to następstwem głębokich przeobrażeń społecznych, jakie dokonały się w kraju. Ze zniknięciem klas posiadających wskutek reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu adwokatura dzisiejsza stała się czymś innym, niż była do roku 1939, gdy w znacznej mierze obsługiwała te klasy. Czy zespoły spełniły nadzieje, którym tak lapidarnie daje wyraz ustawa o ustroju adwokatury w art. 68—71? Zespoły dobrze pracujące nadzieje te spełniły. Należy stanowczo wypowiedzieć się przeciwko podziałowi na zespoły starego i nowego typu, gdyż jednolitość adwokatury jest rzeczą podstawową. W koncepcji zespołów nowego typu decydujące znaczenie powinna mieć umowa członków, a więc coś w rodzaju umowy spółki z wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z charakteru spółki prawa cywilnego. Do tego nie można dopuścić. Ponieważ w obecnych zespołach często źle się dzieje, należy wystąpić nie o częściową nowelizację rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o zespołach, ale z projektem zupełnie nowego rozporządzenia. Obecnie obowiązujące rozporządzenie ma tę wadę, że zawiera jedynie przepisy formalistyczne, natomiast nie ma w nim nic o obowiązkach, jakie ciążyą na członkach zespołu, a to powinno być przede wszystkim zaakcentowane, tzn. odpowiedzialność członków zespołu za ukrywanie dochodów, za przyjmowanie spraw poza zespołem itd. Drugie zagadnienie — to rola rad adwokackich w sprawie zespołów. Dzisiaj rady rozstrzygają tylko odwołania od uchwał zespołów, powinny zaś roztoczyć nad zespołami kontrolę. Jeśli chodzi o projekty dotyczące nowych zespołów, to system równego podziału zarobków z punktu widzenia moralności społecznej nie jest odpowiedni w myśl zasady „każdemu według jego pracy”. W rezultacie zachodzi potrzeba opracowania dwóch aktów. Przede wszystkim więc należy przygotować projekt uchwały plenarnego posiedzenia NRA, w której należy dać wyraz znaczeniu, jakie nabrało w okresie 10 lat zagadnienie zespołów, dalej — określić obowiązki, jakie powinny ciążyć na zespołach, na ich członkach i kierownikach w celu spełnienia zadań ujętych w ustawie i zapobieżenia ujemnym zjawiskom w dziedzinie podatkowej i w innych dziedzinach, wreszcie — określić obowiązki rad adwokackich w wykonywaniu nadzoru nad zespołami. Drugim aktem powinno być opracowanie w tym duchu projektu nowego rozporządzenia o zespołach.

Adw. Żywicki zwraca uwagę, że obowiązujące rozporządzenie o zespołach weszło w życie dopiero 2 lata temu, nie byłoby więc pożądane wprowadzać do niego zasadniczych zmian. Jest ono w zasadzie dobre, tylko źle wykonane. Dziś trzeba załatwić te sprawy, które nie budzą większego sprzeciwu, a więc np. uporządkować kwestie lokalowe, liczebność zespołów (maksimum 20 członków) itp.

Prezes Sadurski podkreśla, że przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, czy dopuszcza się obok zespołów istniejących nowe zespoły. Wyniki dzisiejszej dyskusji należałoby przekazać Komisji złożonej z 2—3 osób, która by opracowała konkretne wnioski.

Adw. Albrecht podziela wywody adw. Szuldenfreia i zaznacza, że rozporządzenie o zespołach, chociaż zostało opracowane przez NRA, jest złe, jak to wykazała praktyka, gdyż nie określiło ono w sposób należyty obowiązków. Ponieważ zmiana rozporządzenia wymaga wiele czasu, jest konieczne, by Wydział Wyko-

nawczy przygotował projekt uchwały, w której wyinterpretowałby obecne rozporządzenie w zakresie obowiązków członków zespołów i kierowników oraz określiłyby zasady ingerencji rad adwokackich w sprawie zespołów.

Wiceprezes Janczewski wypowiada się za ograniczoną nowelizacją rozporządzenia o zespołach i za opracowaniem statutu zespołów nowego typu.

Adw. Skoczek sprzeciwia się koncepcji wyinterpretowania obowiązującego rozporządzenia o zespołach. Potrzebne jest nowe rozporządzenie. Ponieważ jednak sprawa jest pilna, trzeba rozstrzygnąć pytanie zasadnicze, a Komisji dać pewne wskazówki.

Adw. Kosiński wypowiada się przeciwko dwóm typom zespołów.

Wiceprezes Ceranka uważa, że stworzenie jednolitego typu zespołów byłoby bardzo pożądane, ale nie można zmusić wszystkich członków zespołów do pracy na wspólną kasę.

W zarządnym głosowaniu nad tym, czy dopuścić tworzenie zespołów nowego typu obok dotychczasowych, 7 głosów było za dopuszczeniem, 2 przeciwko, a 1 członek Wydziału Wykonawczego wstrzymał się od głosowania.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad kwestią systemu podziału zarobków w zespołach nowego typu, w szczególności nad sprawą, czy przyjąć jeden sposób podziału, czy też dopuścić więcej możliwości oraz czy ustalić pewne ramy dla tych możliwości.

W wyniku dyskusji uzgodniono — jako wytyczną dla Komisji — że tylko pewna część wpływów pójdzie do wspólnej kasy (40—80%), a reszta do podziału stosownie do wyników pracy poszczególnych członków zespołu.

Powołano następnie komisję w składzie: przewodniczący — wiceprezes Ceranka, członkowie-adwokaci Stach i Żywicki. Komisja przedstawi swe wnioski Wydziałowi Wykonawczemu, na rozpatrzenie których zostanie poświęcone najbliższe posiedzenie wyznaczone na dzień 8 kwietnia 1960 r.

V. Projekt opracowany przez Komisję powołaną przez Wydział Wykonawczy.

Komisja opracowała projekt zmiany rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich. Komisja proponuje dodanie do tego rozporządzenia nowego przepisu § 21 — o treści następującej:

„1. Na podstawie jednomyślnej uchwały członków zespołu wynagrodzenie członków zespołu (po potrąceniu kosztów przewidzianych w § 28) może być ustalone w sposób następujący:

- a) część wpłat dokonanych przez klientów z tytułu honorarium (w granicach od 40 do 80%) podlega podziałowi w częściach równych pomiędzy członków zespołu,
- b) pozostała część powyższych wpłat (w granicach od 60 do 20%) podlega wypłacie tytułem premii temu adwokatowi, na którego rachunek została wpłacona.

Uchwała powyższa powinna określać, jaka część wynagrodzenia podlega wspólnemu podziałowi, a jaka podlega wypłacie tytułem premii i obowiązuje na okres jednego roku kalendarzowego.

2. Uchwała wymieniona w ust. 1 może być przedłużona — z ewentualnym wprowadzeniem zmian — na okres następnego roku kalendarzowego, jak również może być zmieniona w trakcie roku kalendarzowego — większością 4/5 głosów członków zespołu.

3. Wpływy z radcostw prawnych osiągnane przez członków zespołu są włączane, wyłącznie dla celów rozliczeniowych, do ogólnych wpływów zespołu i podlegają zaliczeniu na wynagrodzenie należne w myśl ust. 1.

4. Zasady wymienione w ust. 1—3 mogą mieć zastosowanie tylko w zespołach, których liczebność nie przekracza 10 członków, a wyjątkowo — za zgodą rady adwokackiej — 12 członków. Uchwały dotyczące zmiany składu osobowego tego rodzaju zespołów zapadają większością 4/5 głosów członków zespołu”.

VI. Dyskusja na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dniu 8 kwietnia 1960 r.

Wydział Wykonawczy przeprowadził obszerną dyskusję nad zgłoszonym przez Komisję projektem zmiany rozporządzenia o zespołach adwokackich. W szczególności dyskusja dotyczyła ustalenia dolnej i górnej granicy tej części wpłat dokonywanych przez klientów zespołu z tytułu honorarium, która ma być przeznaczona do podziału w częściach równych między wszystkich członków zespołu (tzw. wspólna pula). Dyskutowano również projekt włączenia wpływów, osiągniętych przez członków zespołów z radcostw prawnych, do ogólnych wpływów zespołu, przy czym włączenie to ma mieć miejsce jedynie dla celów rozliczeniowych.

W wyniku dyskusji przyjęto projekt przedstawiony przez Komisję, zlecając jednocześnie prerredagowanie pkt 3 tegoż projektu w ten sposób, żeby uniknąć wątpliwości interpretacyjnych.

Dalsza dyskusja dotyczyła pracy obecnie istniejących zespołów adwokackich. Wydział Wykonawczy zlecił Komisji, aby opierając się na referatach adw. Albrechta, Stacha i Żywickiego oraz biorąc pod uwagę wyniki dyskusji przeprowadzonej przez Wydział Wykonawczy w dniach 25.III. i 8.IV.1960 r., przygotowała projekty uchwał Naczelnej Rady Adwokackiej i ewentualnie projekt zmian w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości o zespołach adwokackich. W szczególności projekt Komisji powinien dotyczyć zagadnienia minimum powierzchni lokalowej zespołów, maksymalnej liczebności członków zespołu, uprawnień kierownika zespołu, podniesienia poziomu pracy zawodowej członków zespołu, ściślejszego nadzoru i kontroli działalności zespołów przez rady adwokackie, opodatkowania zespołów i wreszcie terminów, w ciągu których dotychczasowe zespoły obowiązane będą dostosować się do uchwalonych przez NRA zarządzeń o reorganizacji pracy zespołów.

Wyniki pracy Komisji będą przedstawione na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego wyznaczonym na dzień 29 kwietnia 1960 r. Ostateczne propozycje Wydziału Wykonawczego w sprawie zespołów adwokackich zostaną zreferowane na posiedzeniu plenarnym Naczelnej Rady Adwokackiej mającym się odbyć 14 maja 1960 r.